

W żąbkowskiej Galerii Orla od 21 kwietnia można zobaczyć unikatową wystawę miniatur Stowarzyszenia Polskich Malarzy Miniaturzystów pt. „Małe jest piękne”.

Małe jest piękne

Stowarzyszenie Polskich Malarzy Miniaturzystów powstało w 2006 roku z nieformalnej grupy twórców, wspierających swoje działania i wspólnie organizujących wystawy w muzeach i galeriach na terenie całej Polski. Należy do niego niewielka, ale prężnie działająca grupa miniaturzystów. Swoje prace na wystawie w Galerii Orla zaprezentowali: Wanda Morycińska-Zajdel, Lidia Włodarska-Zdzieszzyńska, Zofia Zielińska-Porayska, Maria Żmuda, Maria Rejzner, Marcin Kowalski, Roman Barnat, Włodzimierz Kukliński i nie żyjąca

już Barbara Kowalska. O tym, zanikającym gatunku sztuki, opowiedziała prezes Stowarzyszenia Polskich Malarzy Miniaturzystów Lidia Włodarska-Zdzieszzyńska, która mimo powszechnego mniemania o niszowości tego rodzaju sztuki, zapewniła o nieustannym rozwoju i powiększającym się gronie artystów-miniaturzystów.

Miniatura (łac. *minium*) to małych rozmiarów obraz, zazwyczaj portret, wykonany na pergaminie, kości słoniowej, metalu lub porcelanie. Wymaga specyficznej techniki, w której farby (akwarela, gwasz)



■ Miniatura autorstwa Marii Żmudy. Fot. A.M.

są kładzione punktowo, prawie suchym pędzlem. Obecnie do malowania miniatur stosuje się papier, karton, jedwab, kość zwierzęcą (np. wołową) lub pergamin zwierzęcy oraz płytki metalowe i drewniane. Miniatury portretowe rozkwitły w XVI-wiecznej Europie i były popularnie wykorzystywane do prezentowania sobie nawzajem oddalonych od siebie osób, szczególnie w celach matrymonialnych, co praktykowały głównie szlacheckie rody. Wystawa w żąbkowskiej galerii także została zdominowana przez portrety, m.in. postaci historycznych (np. Józef Piłsudski, Joachim Lelewel), wielkich Polaków (Fryderyk Chopin, Bolesław Prus), czy znanych gwiazd filmowych powojennych (Adolf Dymsza) oraz współczesnych (Jan Kobuszewski). Jest też kilka przedstawień wojennych, kopie dawnych mistrzów (np. „Kąpiel Diany” wg F. Bouchera) oraz „zminiaturyzowanie” typowo wakacyjnych zdjęć. Żeby móc dostrzec perfekcyjne wykonanie i ogrom pracy włożony w namalowanie kilkucentymetrowej wielkości miniatury, zwiedzający zostali zaopatrzeni w lupę. Technika ta charakteryzuje się wyjątkową drobiazgowością, wymagającą od twórcy wielkiej cierpliwości i skupienia w dopracowywaniu szczegółów.

Wernisaż uświetnił recital balladowo - gitarowy „Kolekcjoner wspomnień” - w hołdzie Bułatowi Okudźawie w wykonaniu Romana Ziemiańskiego. Wystawa czynna przez miesiąc. Zapraszamy. (am)



■ Miniaturzyści w żąbkowskiej Galerii Orla, wraz z prezesem Stowarzyszenia Polskich Malarzy Miniaturzystów - Lidią Włodarską-Zdzieszzyńską (pierwsza od prawej). Fot. A.M.